



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WIEŚNIARZ

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 281 Częstochowa, sobota 30 listopada 1946 r.

Rok II.

Nowa Jugosławia

Nowa Jugosławia obchodzi dzisiaj swoje święto. Przymiemy sobie owe dni pełne napięcia i zdenerwowania, gdy okupacja Polski przez naziściów hitlerowskich trwała do biera półtora roku.

W owe dni marcowe pewnego świątecznego dnia docierający do nas "Völkischer Beobachter" i "Schlesische Tageszeitung" przyniosły alkoholowe artykuły odwołane zdjęciami Dalmacji i Kramy, z których to artykułów dowiedzieliśmy się ku naszej rozpaczy, że Jugosławia stanęła po stronie "osi". Nie zdążyliśmy jeszcze otepnieć do tego stopnia, a wiadomości te przyjać ze stołecznym spokojem. Przeciwnie - zrozumieliśmy, że bez walki, że bez wysiłku Niemcy zapanują na Bałkanach. Było to 25. marca 1941 r. Nie przetrwaliśmy jeszcze tej onurej wiadomości do głębi, gdy już w dwa dni później, bo 27. marca, raptownie zmienia się ton prasy niemieckiej i z nastroju pełnego uznania i pochlebstw dla zadu jugosłowiańskiego wpada gazetę niemiecką, w ton pluszawych wyzywk i urągania.

Cóż tak nagle zdecydowało, że Niemcy wpadli z jednej ostrożności w drugą?

Od kilku lat, bo od 1935 roku głównym motorem polityki jugosłowiańskiej był Stojadinowicz, zeznik podprzaskadowania się Niemcom. Jego uczniowie i konynotorzy jego myśli podpisali 5 marca akt przystąpienia do "osi", a tymczasem dwa dni później naród jugosłowiański obala zady dumwiratu Cwetkowiecz-faczek na ulicach Belgradu odwywiają się żywiołowe manifesta je przeciwko wydawanu kraju i rzece Hitlera, a przeciwnie doznające się oporu i walki o nie odległość.

Było to 27 marca 1941 r. Tego dnia narodziła się nowa Jugosławia.

I w momencie, gdy linia sukcesów Hitlera szła ustawicznie w górę, gdy nie jeszcze nie zwiaostwo jego sromotnej klęski, - na rd jugosłowiański ośmiela się wymierzyć faszystowski polekic do nie tylko faszystowski wewnątrz własnego kraju, ale na ca ym świecie.

W tym samym czasie sztab armii niemieckiej daje rozkaz przygotowania napaści na Jugosławie. Po obaleniu rządu Cwetkowiecz-faczek powstaje nowy rząd w Jugosławii, który jest wyrazicielem dążeń narodu, domagającego się od lat współpracy z ZSRR. Rząd ten podpisuje 5 kwietnia 1941 roku pakt przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Było to wyzwanie rżnorne całej potędze III Rzeszy. Nie przeczo-dziwnego. Z 6 kwietnia - 1941 roku do Jugosławii wtargnęli Niemcy. Wkrótce potem oficjalnie do-wództwo jugosłowiańskie zmużone było kapitulować. Przykład Jugosławii podzielał jednak mimo tej klęski krzepnąco na wszystkie narody okupowane. Potem przyszedł pewien okres ciszy. Albo okres ten nie trwa dłu-go. Wkrótce świat cały dowiaduje się o legendarnym człowieku, który z niesłychanym męstwem biera narody Jugosławii do no-wej walki, do walki partyzan-ckiej. Dowiadujemy się o Józefie Broz-Tito.

Wnet potem walka partyzancka przekształca się w regularne dzia-łania wojskowe na większą ska-

Układ o współpracy między P.P.S. i P.P.R.

WARSZAWA (PAP) — Dnia 28 listopada 1946 r. podpisana została przez Polską Partię Robotniczą i Polską Partię Socjalistyczną umowa następującej treści:

1. Wychodząc z założenia, że utrwalenie niepodległości odrodzonej Rzeczypospolitej, zabezpieczenie nienaruszalności jej granic, zapewnienie jej wszechstronnego rozwoju, utrwalenie dotychczasowych osiągnięć politycznych, społecznych i gospodarczych i ugruntowanie demokracji ludowej oraz dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi, że zwalczanie szkodnictwa, wszelkich przestępstw i całkowite zżamanie reakcji i faszystów wymaga jedności działania i współpracy całej klasy robotniczej - obie partie robotnicze - Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna - uznają za konieczne zacieśnienie współpracy i solidarne działanie we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego.
2. Obie partie, jako samodzielne, niezależne i równorzędne or-

ganizmy polityczne, szanować będą wzajemnie swą strukturę organizacyjną, nawiązując we wszystkich ogniwach jak najściślejszą współpracę i współdziałanie. Obie partie uzgadniają będą stanowisko wobec ważnych zagadnień politycznych i gospodarczych przed publicznym sformułowaniem. Obie partie wychowują będą swych członków w duchu jednolitej klasy robotniczej i uświadamiać ich o doniosłości roli jej w szych szeregach wszelkie próby powrotu do przetrzyconych już koncepcji politycznych, sprzecznych z zasadami jednolitego frontu.- 3. Stojąc na gruncie dotychczasowego dorobku i doświadczeń w budowie państwa demokracji ludowej, obie partie zwalczają będą w szych szeregach wszelkie próby powrotu do przetrzyconych już koncepcji politycznych, sprzecznych z zasadami jednolitego frontu.
- 4. Obie partie wysuwają na czoło swych zadań politycznych usunięcie głównych przeszkód w budowie jednolitego frontu, podejmą bezkompromisową walkę z wpływami antysocjalistycznej i reak-

cyjnej WRN-owskiej ideologii sekiarstwa, szkodnictwa i niezrozumienia zasad jednolitego frontu. Obie partie walczą będą wszelkimi środkami aż do usunięcia z partii tych, którzy działają będą na szkodę jednolitego frontu klasy robotniczej i utrudniają współpracę obydwu partii.- 4. Obie partie wytyczą wszystkie siły dla likwidacji band faszystowskiego podziemia. Cała siła, ponra akcja organów bezpieczeństwa, zmierzająca do pełnego przywrócenia spokoju i praworządności. Obie partie prowadzić będą walkę przeciw wszystkim przejawom reakcji, godzącym w polityczne i gospodarcze założenia demokracji ludowej. Obie partie konsekwentnie zwalczają będą PSL, które stoceły się do roli legalnej nadbudówki reakcyjnego podziemia. Obie partie sprzyjać będą procesowi odchodzenia istotnych demokratów od PSL.
- 5. Obie partie prowadzić będą walkę o zmobilizowanie klasy robotniczej do dalszych wysiłków na froncie odbudowy, do podnie-

szenia wydajności pracy, realizacji planu 3-letniego, który jest warunkiem podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Obie partie uzgodnią zasady rządowej polityki ekonomicznej, mającej na celu osiągnięcie w możliwie najszerszym czasie odbudowy gospodarstwa narodowego. Obie partie stoją na stanowisku bezwzględnej walki o utrzymanie wartości złota.- 6. W celu realizacji współpracy, ideowego zbliżenia pomiędzy członkami, kierownikami, zaleca wszystkim organizacjom odbywanie wspólnych zebrań i posiedzeń, organizowanie wspólnych wystąpień i imprez o charakterze politycznym i kulturalnym, wspólnych konferencji aktywów partyjnych, wspólnych dyskusji ideowych itd. Nie hamując własnej akcji wychowawczej obie partie organizują wspólne kursy polityczne i szkoły partyjne dla członków obydwu partii. Szczegółowe formy współpracy ustalone zostaną wspólnie przez kierownictwo obydwu partii. Obie partie zmierzają poprzez coraz ściślejszą współpracę i ideowe zbliżenie do osiągnięcia całkowitej jednolitej organizacji partii robotniczych.
- 7. Obie partie uznają konieczność bliższej współpracy i ideowego zbliżenia organizacji młodzieżowych i zobowiązują się skłonić OM TUR i ZWM do zawarcia odpowiedniego porozumienia.
- 8. Obie partie, kierując się wytycznymi Manifestu PKWN, dążyć będą do współdziałania z ruchem ludowych i realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego. Obie partie dążyć będą do zwycięstwa bloku demokratycznego w nadchodzących wyborach. Zwycięstwo to wzmacni władzę obozu demokratycznego, pozwoli znacznie usprawnić aparat państwowy i skuteczność jego zarządzeń, skonsoliduje społeczeństwo na gruncie dokonanych reform i pozwoli masom pracującym na ich podstawie budować siłę Polski i dobrobyt jej obywateli.
- Za Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej - Józef Cyrankiewicz.
- Za Komitet Centralny PPR - Władysław Gomułka-Wielęta.

Osiągnięto porozumienie w sprawie Triestu

NOWY JORK (PAP) — Zamiast zapowiedzianego ścisłego ponownego zebrania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Wielkiej Czwórki odbyło się w środę wieczór posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Na posiedzeniu, które rozpoczęło się prawie z 2-godzinnym opóźnieniem, gdyż min. Molotov brał udział w dyskusji Komisji politycznej ONZ, uzgodniono wszystkie zagadnienia, dotyczące zapadnięć gospodarczych wolnego obszaru Triestu. W sprawie wycofania wojsk postanowiono, iż gubernator wolnego obszaru Triestu zdecydować w 3 miesiące po objęciu

urządzenia, czy warunki bezpieczeństwa pozwalają na wycofanie sił zbrojnych. Po ratyfikacji traktatu pozostanie na obszarze Triestu 5.000 żołnierzy amerykańskich, 5.000 brytyjskich i tyleż jugosłowiańskich. O ile gubernator uzna, że obecność wojsk okupacyjnych jest konieczna dla utrzymania spokoju, termin wycofania będzie odłożony. Siły zbrojne wszystkich 3-ech państw Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Jugosławii opuszczą terytorium Triestu jednocześnie. W 4 miesiące po objęciu władzy przez gubernatora, który winien być wyznaczony przez Radę Bez-

pieczeństwa przed ratyfikacją traktatu pokojowego, zostaną przeprowadzone wybory w porozumieniu z rządem tymczasowym wolnego obszaru Triestu. Rząd tymczasowy będzie mianowany przez gubernatora w porozumieniu z rządem Jugosławii i Włoch. Na stanowiska w radzie będą powołani obywatele Triestu. Aż do czasu przybycia gubernatora władzę na wolnym obszarze Triestu sprawować będzie zarząd wojskowy.

Repatriacja Polaków z Francji

PARYŻ. — Dnia 28 listopada o godz. 12 rano została podpisana w siedzibie francuskiego ministerstwa spraw zagran. na Quai d'Orsay umowa francusko-polska dotycząca repatriacji Polaków, przebywających we Francji, a pragnących powrócić do kraju. Umowę podpisali: w imieniu Francji Schneider, w imieniu Polski ambasador Skrzyszewski.

le. I to nie tylko działania na froncie walki z najeźdźcą, ale z wrogami, którzy wyszli z własnego narodu. Wyzwolenca armia jugosłowiańska toczy boje nie tylko z Niemcami, ale ze zdrajcami serbskimi pod wodzą Nedicza, ze zdrajcami chorwackimi pod wodzą Pavelicza i słoweńskimi Rupińka.

Mimo to walka wyzwolenca narodu jugosłowiańskiego rosła i potęgiała. Wojska Józefa Broz-Tito wzięły przeciętnie ponad 50 dywizji faszystowskich. Dzięki istnieniu na półwyspie Bałkańskim jego armii Niemcy nie mogą uczynić z Bałkanów bazy wypadowej przeciwko Bliskiemu Wschodowi i wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, ani w czasie roztrząsających bojów pod El Alamein, ani w czasie walk pod Stalingradem.

Analogiczna sytuacja istniała w momencie desantu aliantów we Włoszech.

Wreszcie w ostatnim etapie wojny armia jugosłowiańska u tworzyła strategiczny front, łączący się z III Frontem Ukraińskim i frontem sojuszniczym we Włoszech, by w decydującej roz-crywece okrążyć i rozbić na Bałkanach całą niemiecką grupę wojskową, t. zw. grupę E.

Ozemu jugosłowiański ruch wyzwolenczy zawdzięcza swoją

siłę. Bezspornie najważniejszym czynnikiem było szerokie poparcie, jakiego udzielił mu wszystkie warstwy narodu.

I te masy, które stały za ruchem wyzwoleniczym utworzyły po zakończeniu wojny potężny Front Ludowy. On to w powszechnym głosowaniu ludowym uzyskał poparcie ponad 90 proc. wyborców i on to 29 listopada 1945 roku uroczystie proklamował utworzenie w Jugosławii republiki, której święto dzisiaj przypada.

I w momencie święta narodowe go bratniego narodu jugosłowiańskiego warto przypomnieć, że z narodem tym łączą nas pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy. Łączą nas poza tym wspólny interes utrzymania na świecie pokoju i takiego stanu rzeczy, któryby nigdy nie pozwolił Niemcom i ich wspólnikom na rozniecenie nowej wojny światowej. Wpólnie zależy nam na utrzymaniu współpracy międzynarodowej i kontynuowaniu polityki przyjaźni z ZSRR i powszechnej przyjaźni słowiańskiej.

W czasie wojny rozwinęła się sympatia polsko-jugosłowiańska oparta na wspólnej płaszczyźnie walki z okupantem, dziś sympatia ta przenosiła się w przyjaźń, która pomoże wzajemnie do utrzymania siły naszych państw.

Wojna domowa w Grecji

LODNYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Aten, że w walkach przeciwko powstańcom, którzy opanowali znaczne obszary w zachodniej Macedonii, użyto lotnictwa. Odzyskali powstańcze zajęte były w ciągu ostatnich dni oczyszczeniem wawozu pomiędzy górą Palkos i górą Vermion od wojsk rządowych, w celu przypuszczenia ataku na pozycje górskie, zajmowane przez oddziały rządowe oraz uzyskania panowania nad Wardarem, otwierającym drogę do Salonik.

W nocy z wtorku na środek powstańcy zaatakowali 2 wioski, leżące pomiędzy Edesą i Vanites w zachodniej Macedonii, gdzie zabito 1 oficera greckiego i 10 żołdaków.

Komunikat oficjalny, wydany w nocy z środy na czwartek stwierdza, że od środy po południu toczy się bitwa pomiędzy jednostkami 15 Brygady greckiej i oddziałem powstańczym, złożonym z około 300 ludzi. W górach Grouza-Purgos wojsko greckie atakuje wioskę Livadia, gdzie znajduje się kwatera główna powstańców.

W ciągu walk, trwających od 1-ich dni i zakończonych w środę, powstańcy stracili 62 zabitych.

*
ATENY (SAP) — Minister spraw wojskowych Dragumis dokonał inspekcji garnizonów w Veria i Edessa.

W północnej Grecji w dalszym ciągu trwałe ruchy. W okolicy Florina 300 partyzantów zaatakowało wócl Nymphaon. Przybyły oddział żandarmerii. W okolicy Edessa miały miejsce starcia żandarmerii z partyzantami.

W miejscowości Gaumeniti żandarmeria atakuje licznych partyzantów. W okolicy Vele partyzanci uprowadzili 10-ciu zakładników.

Na górce Tsena partyzanci podłożyli dynamit pod elektrownię i zatkawali posterunek żandarmerii.

Komitety Obywatelskie a wybory

Sprawa wyborów jest zagadnieniem nie tyle tej czy innej partii politycznej — lecz zagadnieniem interesującym bezpośrednio każdego obywatela.

Dlatego też zagadnieniem wyborów nie mogą być praktycznie tylko stronnictwa polityczne — lecz wszyscy obywatele bez względu na przynależność partijną.

Bitalia wyborcza jest tym czymś niemiłym, który zdecydowanie nie tylko o losach mas ludowych w Polsce — lecz o losach samej Polski. O jej niepodległości i niezależności.

Zachowanie niepodległości jest możliwe tylko wtedy, gdy cały naród ma możność decydowania o sobie — to znaczy — gdy nie jest narodem rządonym przez klikę międzynarodowych bogaczy.

„Niezależność — jest tylko wtedy możliwa, gdy wspanie grupy i grupki malkontentów czepiających się złośliwie nie są zdolne narzucać narodowi „protekcji“ — mocerstw.

A taką chęć poddania Polski pułk kuratela mocodawców opozycji — widzimy w działaniu wszystkich grup, które nie chcą iść do wyborów w jednym demokratycznym bloku.

Krzykząc o suwerenności, która jest faktem bezsprzecywnym — opozycja chętnie widziałaby w Polsce „greckie wybory“, róbione pod batutą angielskich lordów i amerykańskich królów stała, węgla, czy nafty.

Nie to, że protektorzy opozycji wyciągają bezczelnie rękę po Ziemię Odzyskaną. Nie to, że protektorzy udzielają na swych ziemiach gościny wrogom Polski Ludowej i tolerują andersowskie wylegarnie zbrodni.

Coż to szkodzi, że protektorzy opozycji są wrogami demokracji, upaństwowienia przemysłu, reformy rolnej?

Co przecież nie niszczy. Opo zycja nie dba przecież o interesy mas ludowych, o interesy narodu. Dba o swoje egoistyczne cele.

I dlatego krzykząc głośno o suwerenności — pragnęłyby nie dopuścić narodu polskiego do niezależnego wypowiedzenia się w dniu 19 stycznia 1947 roku.

Opozycja legalna i podziemna służąca interesom klas antyludowych — widzi w wyborach klęskę wszystkich sił zwycięstwa. Wie ona, że w dniu wyborów naród polski uśmiechnie się do protektorów i protektorki.

Czy wobec tego opozycja może popierać demokratyczny blok wyborczy? Czy może się przychylić do kleski sił antydemokratycznych? — Jaśnie, że nie.

Jednak jest jasne i to, że społeczeństwo polskie tolerując wraz

z Rządem opozycję legalną — nie może zapominać o tym, że wszelkie wystąpienia antydemokratyczne są wystąpieniami — antypaństwowymi.

Jeslemy państwem demokratycznym, państwem bez obszarów wielkich kapitałów. Chcemy takim pozostać i mamy do tego prawo. Mamy także prawo bronięcia tego państwa przed próbami wyrotowych elementów zmierzających do podkopania ustroju.

Spoleczeństwo polskie dziś — tak jak zawsze w chwilach przełomowych — musi uchwylić w swe ręce inicjatywę walki z wszelkimi zamachami na niezależność narodową i władzę ludu.

Rząd Jedności Narodowej i obóz demokratyczny chciał uniknąć ostrej walki wyborczej. Chciał, aby wszystkie stronnictwa szły zgodnie do urn wyborczych w jednym demokratycznym bloku. Przecież nie czas na rozbijanie jedności narodowej. Pre-

cież rozbiła jedność narodową nie może wyjść na korzyść narodu. Innego zdania są ci — którzy wiedzą, że jedność narodu jest nie na ręce wrogom narodu.

I dlatego kampania wyborcza będzie walką z przeciwnikami ludu: dowódcą, walką — narzucającą narodowi przez siły wsteczniactwa i zerwać narodowej. Jak w każdej walce tak i w tej — czynnikami deewentującym o zwycięstwo będzie świadomość obywatelska i wspólna troska obywateli o stu procentowe zwycięstwo demokracji.

Kluczowe więc jest zorganizowanie Obywatelskich Komitetów Wyborczych, których zadaniem byłoby szeroka akcja uświadamiania i zabezpieczająca społeczeństwo przed dezorientacją szerzona sztucznie przez agentów międzynarodowej reakcji.

Za losy wyborów, za przyszłość Polski Ludowej nie powinni być odpowiedzialni tylko demokratyczne stronnictwa polityczne.

Każdy obywatel, któremu nie jest obojętna przyszłość Polski, każdy uczciwy patriota winien pamiętać — że walka wyborcza — jest walka o Polskę sprawiedliwej i społecznej — o „Polskę ludową“.

Jeśli nie jest wrogiem takiej Polski — nie może stać obojętnie i czekać na wynik wyborów.

Jeśli jest bezpartyjnym, a jako taki nie bierze udziału w oracach tego czy innego stronnictwa demokratycznego — winien być członkiem Obywatelskiego Komitetu Wyborczego.

Obywatelskie Komitety — mają donosić Blokowi Demokratycznemu do zmobilizowania wszystkich zdrowych sił narodu do walki o uświetnienie demokracji, odbudowę gospodarczą i zabezpieczenie kraju przed zakusami z zewnątrz.

Obywatelskie Komitety mają za zadanie zorientować społeczeństwo w sytuacji, zabezpieczając przed realnym wprawydzanym celowo przez wrocie siły, oraz zwałować każdy wrocie wrocie propagandy. Jak zawsze w chwilach przełomowych — tak i dziś czynnik obywatelski ma do spełnienia wielką rolę decydującą o losach Polski.

Od pracy w Komitetach Obywatelskich nie może się uchulić nikt — kto nie jest wrogiem własnego narodu.

Każdy robotnik, chłop, inteligent pracujący — każdy kochać od śmierci z rąk hitlerowskich opawców wrotwał demokracji czyż nie sił ludowych — winien stanąć w jednym szeregu z obywatelami demokratycznymi.

Pójdźmy do urn wyborczych utrwalić zwycięstwo mas pracujących — pamiętając o tym, że to przetrwać nam — ten wrogiem Polski ludowej.

Roman Grzywnowicz.

Za naszą i Waszą wolność

W ciągu piętnastu lat istnienia Królestwa Polskiego, utworzonego, jak wiemy, na Kongresie Wiedeńskim w r. 1815, stałe, rok po roku, rząd carski ograniczał swobody obywatelskie i uchylał gwarancje, jakie zapewniała Konstytucja, obowiązująca w Królestwie. Ta polityka była nad wyraz przykra dla pokolenia, które w młodości żyło echem hasła Wielkiej Rewolucji Francuskiej i które w orłach napoleońskich widziało symbol wolności narodu i człowieka, nie zaś oznakę tyranii i dyktando. — Uciekając do wywołania kontraktacji, która wyraziła się w założeniu już w r. 1821 Towarzystwa Patriotycznego, kierowanego w okresie początkowym przez W. Łukaszyńskiego. To Towarzystwo postawiło sobie za cel walkę o niepodległość i demokrację w oparciu o szerokie masy narodu.

Polscy patrioci porozumiewali się z rosyjskimi organizatorami ideologicznie pokrewnych Towarzystw, jak Bestuzew, Rylew, Murawiew-Apostol i inni. Została zawarta umowa, której jeden z punktów brzmiał:

„Towarzystwa Rosyjskie i Polskie, działając i nadal samodzielnie, tworzą wspólny sojusz. Towarzystwo Rosyjskie, uznając prawo Polski do niepodległości, liczy na pomoc i współpracę Towarzystwa Polskiego.“

To były podwaliny, na których budowano ruch oporu: „Za naszą i Waszą wolność“. Wybuch powstania nastąpił 30 listopada 1830 roku.

Plomienny zryw podchorążych, rzuconych w wir walki przez Wesołkiego, bohaterów zawsze ofiarnej ludności Warszawy: rzemieślników, robotników i młodzieży cechowej już w pierwszych dniach powstania zostało zaprzeczono, albowiem grupy demokratyczno-niepodległościowe nie potrafiły ująć akcji w swe ręce, lecz pozwoliły na to, że władza, która leżała na ulicy, uchwyliła z powrotem dawny rząd Królestwa Polskiego.

Jakże mogli prowadzić powstanie ci, którzy go nie chcieli? Jakże mogli walczyć z caratem Indzie pokroju ks. Czartoryskiego, co, który długie lata spędził na dworze carskim? Jakże mieli walczyć wzdowie, którzy myśleli o tym, jakby sytuację jak najszybciej załagodzić?

Dozwolono, by entuzjazm, który ogarnął społeczeństwo, wypalił się sam przez się. Rozkazem, skierowanym do chłopów, by nie porzucali pracy, powstrzymano masowy ruch włościanstwa, — którego uczestniczyli w walce.

Rząd posłał posłów do caratu dla rozpoczęcia układów, ale Mikołaj I rękować nie chciał i czynił przygotowania do zdławienia powstania.

Na próżno patrioci polscy pragnąc rozszerzyć ruch aż do podstaw i wciągnąć masy włościan, wolałi o reformy społeczne, a przede wszystkim o zniesienie pańszczyzny. Egoiściżni posłowie unicestwili dzieło reform i woli oddać Polskę na pastwę caratu, niż ziemię swą podzielić się ze swymi ródakami-chłopa mi.

Długie miesiące obrabano na dyskusje, obrady, polemiki, na awary, — wówczas, kiedy żołnierze polski staczał bohaterskie walki, kiedy wycieczał przezwajające się wroga i krwi swej nie szczędził na piaskach Ostrołeki i w Olszynie Grochowskiej. Nie zawiedli szary żołnierze, wiarus napoleoński czy młodzik, co wielką armię widział jako dziecko. Nie zawiedli bohaterski lud Warszawy i nie zawzięto mógłby chłop polski, gdyby do niego chcieli się zbliżyć. Ostatecznie powstanie upadło. Ale nie upadła na duchu ta część społeczeństwa polskiego, która, wyznając ideologię demokratyczną, wysłała na swych szlacharach hasło: „Za naszą i Waszą wolność“. Za naszą i Waszą wolność człowieka do wolnego życia.

S. Fofasinski.

Czy rząd USA wprowadzi antyrobotnicze ustawy?

WASZYNGTON (PAP). — W związku z procesem, wytoczonym przywódce strajkujących górników Lewinowi, opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych wykazuje wielkie zainteresowanie projektami ustawodawczymi, wniesionymi do Kongresu, które znajdują się na przyczku dziennym projektu nowego Kongresu w styczniu. Projekt ustawy został określony przez jednego z postępowych republikanów, senatora Balla, jako to bardzo reakcyjny i nieliberalny. Należy się jednak spodziewać uchwalenia szeregu ustaw, zmierzających do podważenia wpływów związków zawodowych na życie gospodarcze kraju.

Parlament i senat amerykański, o większości republikańskiej, będą starały się wprowadzić w życie ustawy, przyjęte na ostatniej sesji obywateli Izby, wobec której złożył veto prezydent Truman. Ustawa domaga się odrocze-

nia strajków przez związki zawodowe, aby urząd arbitrażowy mógł usilować zażądanie spór. Ustawa czyni związki zawodowe odpowiedzialne za straty za zerwanie umowy i zawiera tezę szeregu innych ograniczeń działalności związków. Nie ulega wątpliwości, że ustawa może przeciwie obecnie nawet na wygnanie weta prezydenta, gdyż zaistnienie możliwości uzyskania większości 2/3 w obydwóch Izbach dla przewyższenia oporu prezydenta. Partia republikańska wypowiedziała się za nieuwzględnieniem umów pracy,

które stawiają za warunek zatrudnienia należenie do związku zawodowego oraz które przynajmniej lepsze warunki pracy członkom związku.

Rozwój przemysłu farmaceutycznego w Polsce WARSZAWA (PAP). — W roku 1938 produkcja preparatów farmaceutycznych wyniosła w Polsce 320 000 kg wartości 2 milionów złotych. W okresie pierwszych trzech kwartałów b. r. produkcja ta wyniosła 450 000 kg wartości 3 milionów złotych według cen z 1938 r.

Prezydent Bierut wpłacił 100.000 zł. na Daninę Narodową

(PAP) Prezydent Królowej Rady Narodowej Bolesław Bierut wpłacił na Daninę Narodową na zagospodarowanie Ziemi Zachodnich kwotę 100.000 złotych.

Zabójstwo konsula norweskiego w Marsylii

PARYŻ (PAP) — W toku wieców dwóch nieznanymi sprawców dostalo się do wili konsul norweskiego w Marsylii, Mari Strandra, podczas gdy konsula wraz z żoną spożywał kolację w pierwszym piętrze. Konsul, ubrany w szarych halas na parterze, wszedł na dół i usiłował ująć jednego z włamywaczy, który wydobł rewolwer i zastrzelił Mariandra.

Policja rozpoczęła energiczne poszukiwania i zatrzymała w pobliżu Avignon 2 mężczyzn, których skradziono takówa. Jeden z aresztowanych odpowiedział rysopisowi morderców, podanym przez żonę konsula.

Starcie Żydów z Anglikami

LONDYN (PAP) — Agenci Reutersa podaje szczegóły starcia pomiędzy wojskami brytyjskimi a nielegalnymi imigrantami, którzy na statku „Lechita“ przybyli do portu w Haifie. W czasie tyż się zaginał bez śladu jeden z nich brytyjski. Jak się zdaje żołnierze ten uderzony 5-funtową puszką UNRRA, spadł z pokładu do morza i utonął. Według informacji nieoficjalnych, 20 żołnierzy brytyjskich odniosło ran. Korespondent Reutersa widział wielu Żydów z okrwawionymi bandażami, wynoszonych na łódki i odwołanych ambulansami do szpitali. Jeden z Żydów, skazany z pokładu „Lechity“ doznał śmiertelnej rany i zmarł 3-ch żołnierzy brytyjskich, wrzuconych do morza przez wzburzonych imigrantów, zostało wyratowanych.

6.000 Żydów wzięło udział w demonstracji, która odbyła się w wtorek po południu w Haifie na znak protestu przeciw zakazowi dopuszczenia nielegalnych imigrantów na ląd. Demonstranci rozeszli się spokojnie, po wysłuchaniu przemówienia, w którym mówca przemawiał, że „Nie przysliżmy tutaj, aby płakać, lecz aby walczyć za naszych braci“.

LONDYN (PAP) — Agenci Reutersa donosi z Jeruzolimy, że wysoki komisarz Palestyny Cunningham przyjął w środę delegację Żydowskiej Rady Narodowej, która domagała się, aby 2.000 uchodźców, którzy przyuili w wtorek na pokładzie statku „Lechita“, umieszczono w obozach Palestynie aż do czasu zlegalizowania ich położenia.

Brytyjcy w Egipcie

LONDYN (PAP) — Agenci Reutersa donosi z Kairu, iż dwukrotnie brytyjskich władz wojskowych rzucono bombę, która jednak nie wyzodziła wielkich szkód. W Aleksandrii miały miejsce antybrytyjskie demonstracje studenckie. Wnoszone obrzuty skierowane przeciwko premierowi Sikky Paszy i brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bevinowi. Policia egipska zwała la obrzucenia kamieniami. Wojskowym brytyjskim został wzbroniony wstęp do Kairu i Aleksandrii.

LONDYN (PAP) — Agenci Reutersa donosi, że w poniedziałek 28 XI m. w Kairze doszło do nowych masowych demonstracji. Władze egipskie zaważyły ostro na pogotowie policji. Demonstranci żądali odwołania nowego projektu traktatu brytyjsko-egipskiego, uzasadnianego przez Bevin'a i Sikky Pasza w Londynie. Demonstracje są przez władze co traktat zważył i zawarty — króć na wojnę polsko-egipską. Demonstracja została w obłacie znaczne obywateli miasta. W kilku wypadkach policja strzelała do demonstrantów obrzuceni kamieniami i nieszczęśliwie trafili w Kairze i wylili szarych i czerwonych i czerwonych. Brytyjska policja wojskowa natłoczyła miasto. Wśród demonstrantów obrzuceni i natłoczeni były oficerzy. Około 100 osób aresztowano. Premier egipski, który przebywał w Kairze, nie wyjechał w swej podróży podmiejskiej, przybył do Kairu.

W kilku wierszach

Paryż. — Jak oświadczył podsekretarz stanu wo francuskim ministerstwie pracy Paulnaud, Francja potrzeli w walce 490.000 robotników dla usunięcia grubej warstwy 1.400.000 robotników dla odbudowy kraju. Robotnicy et musieliby pracować całą 15 lat.

Paryż. — W kilku kinach paryskich wyświetlano właśnie nowe filmy amerykański reżyser John Forwera p. t. „Hitler w Berlinie“. Film obrazuje drogę Hitlera do władzy, wstępują w nim również Himmler, Hess, Goering i Goebbels. Rola Hitlera gra niemały dotąd aktor Robert Watson.

Włocławek. — Czeka brytyjskich wojsk okupacyjnych zastąpiła policja, przez nowa dywizja belgijska, która będzie okupowała południową i wschodnią część Zagłębia Ruhry i Nadrenii. Belgijskie wojska w Niemczech będą pozostawały pod dowództwem brytyjskiego gubernatora wojskowego.

Oboenie omawia się również udział wojsk duńskich w okupacji Niemiec.

Wiedeń. — Do Austrii przybył pierwszy transport jeńców austriackich z 42.000 Niemców 600 osób, a wkrótce przybędzie dalszych 900. Jeszcze przed upływem tego roku do Austrii ma powrócić 6.300 jeńców ze Srodkowego Wschodu.

Moskwa. — Przed sądem o śmiertelnej rozprawie się wkrótce proces przeciw 48 Niemcom, którzy w czasie wojny byli gubernatorami zakładów dla obłąkanych, w których przez śmiertelne zastrzyki zamordowano 10 — 40 tys. umysłowo chorych.

Frankfurt. — W amerykańskiej strefie okupacyjnej nadżyła kobiet nad męskimi: wynosi 1.575.088.

Dyskusja w sprawie ujawnienia sił zbrojnych aliantów

Niemcy pod okupacją

Czy „Siegesäule” będzie zburzona?

Berlin. — Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli omawiano dalsze losy „Siegesäule”, pomnika zwycięstwa w Berlinie. Po wniosku francuskim, aby pomnik jako symbol militarny zniszczyć, Rada postanowiła rozstrzygnąć sprawę przekazując komisji koordynacyjnej.

Podwójne samobójstwo w Berlinie kapitan brytyjski i Niemka

Berlin. — W Berlinie wydarzył się wypadek podwójnego samobójstwa lub morderstwa i samobójstwa. Ofiarami zbrodni są brytyjski kapitan łączności F. Bovers i Niemka Agnieszka Zmuda.

Około godziny 21.45 gospodni Zmudy uszła 2 strzały w jej piersi. Gdy wbiegła do pokoju znalazła Boversa i Zmudę, leżących na kanapie. Między nimi leżał pistolet. Zmuda już nie żyła, a dający jeszcze znaki życia kpt. Bovers zmarł w parę godzin później w brytyjskim szpitalu wojskowym.

Znaleziono list samobójczy Zmudy, wobec czego można przysiąc, że Zmuda zastrzeliła Boversa, a potem sama popełniła samobójstwo. Zmuda pracowała w brytyjskim kasynie podoficerskim i była przyjaciółką Boversa od kilkunastu miesięcy. Była ona matką 3-letniego nieślubnego dziecka. Kpt. Bovers pozostawił dwoje dzieci, żyjących w Anglii.

Hamburg. — Prof. Hahn, najbardziej znany niemiecki badacz atomu, udał się do Szwecji, by odebrać światową nagrodę za odkrycia naukowe w dziedzinie chemii. Nagrodę przyznano profesorowi Hahn'owi już dawniej, jednak Hitler zabronił wybitnemu uczoneму jej przyjęcia.

Duchowni hitlerowcami

Frankfurt n/Menem. — Jak podaje amerykański zarząd wojskowy na 1944 duchownych i urzędników kościelnych w Wirtemberg Badenii 395 duchownych i 112 urzędników podlega ustawie denazyfikacyjnej. A więc więcej niż 25%. Sady z tych 507, tylko 10 uznały za „obciążonych”, 31 za „średnioobciążonych”, 330 za „biernych członków”, 134 za „zupełnie niewinnych”.

NOWY JORK (PAP) — W komisji politycznej ONZ zakończono debatę nad wnioskami brytyjskim w sprawie ujawnienia stanu liczebnego sił zbrojnych aliantów na terytoriach obcych, jak również nad uzupełnieniem tego wniosku, dotyczącego sił zbrojnych w obrębie granic każdego państwa.

W chwili rozpoczęcia posiedzenia wiadomo było, że delegacja amerykańska postanowiła nie popierać tej części wniosku brytyjskiego, w której była mowa o ustanowieniu specjalnego systemu weryfikacji dostarczonych danych. Rzecznik delegacji amerykańskiej wywołał, że wprowadzenie improwizowanego systemu natychmiastowej kontroli byłoby błędne. Amerykanie popierają natomiast tę część wniosku brytyjskiego, która zaleca ujawnienie nie tylko wojsk poza obrębem danego państwa, lecz i sił zbrojnych, stacjonowanych w jego granicach.

Jako pierwszy mówca zabrał głos delegat Argentyny dr Arce zapowiadając, że powstrzyma się od głosowania nad wnioskiem radzieckim. Zdaniem delegata Argentyny, sprawą istotną jest rozbrojenie. Wobec czego Zgromadzenie Generalne powinno zalecić Radzie Bezpieczeństwa przedstudium problemu wspólnego ograniczenia zbrojeń i w tym celu wszystkie państwa należące do ONZ powinny przedstawić dane co do ilości i jakości swych wojsk wewnątrz kraju i poza jego granicami.

Radziecki minister spraw zagranicznych Molotow stwierdził, że tylko 2 kraje: Salvador i Argentyna wysunęła obiekcje przeciwko rozważeniu zagadnienia sił zbrojnych na terytoriach obcych. Francja, Polska, Indie, Chiny, Czechosłowacja oraz Jugosławia wypowiedziały się definitywnie za przyjęciem wniosku radzieckiego. Inne delegacje zaproponowały poprawki, lecz również przywiązują wielką wagę do tej sprawy. Co do szeregu punktów osiągnięto zasadnicze porozumienie. Można powiedzieć, że według ogólnej opinii przedłożenie tych danych przyczyni się do wykonania postanowień art. 43 Karty.

Minister Molotow oświadczył, że delegacja radziecka nie żywi zastrzeżeń w stosunku do brytyjskiej propozycji kompromisowej, w myśl której wszyscy człon-

kowie ONZ mieliby w dniu 1 stycznia 1947 roku dostarczyć danych o wszystkich swych wojskach i bazach za granicą i w kraju. — Mówca przedłożył dodatkową propozycję radziecką, że informacje o sile wojsk i zbrojeń w kraju winne być dostarczone Radzie Bezpieczeństwa, gdy Rada zbada propozycję w sprawie powszechnego zmniejszenia zbrojeń.

Zastanawiając się nad żądaniem delegacji USA i Wielkiej Brytanii, by informacje objęły krajowe siły zbrojne, minister Molotow powiedział: „Już powiedziałem, że rząd radziecki uważa za rzecz istotną, by Narody Zjednoczone otrzymały pełny obraz zbrojeń członków ONZ, jednakże rząd radziecki sądzi, że kwestię tę należałoby rozważyć po zbadaniu sprawy powszechnej redukcji zbrojeń. W tym wypadku kwestia sił zbrojnych w kraju nie byłaby zapomniana, lecz przeciwnie, zostałyby całkowicie wyjaśnione. Dostarczenie takich informacji pomoże do wykonania tak wielkiego zadania politycznego i praktycznego, jakim jest powszechna redukcja zbrojeń.

Minister Molotow przypomniał, że delegat brytyjski Noel Baker wyraził opinię, że pierwotny wniosek radziecki był zbyt wąski i że należało go rozszerzyć propozycją o przedstawienie stanu liczebnego sił zbrojnych, stacjo-

nowanych w obrębie każdego kraju. Minister Molotow podkreślił, że dane te powinny zawierać również informacje o typach zbrojeń, wobec czego należałoby poinformować Radę Bezpieczeństwa np. o broni rakietowej i atomowej. Czy tego pragnął senator Connally i Noel Baker? — zapytał Molotow.

Ponadto w wielu krajach sprawa zbrojeń nie może być wyjaśniona dopóki nie weźmiemy pod uwagę zarówno liczbę wojsk pod broń, jak i liczby baz morskich i powietrznych.

Po analizie wszystkich wniosków, które zmierzają do rozszerzenia dyskusji, minister Molotow stwierdził, że delegacja radziecka nie sprzeciwia się w zasadzie zażądaniu od wszystkich państw pełnych informacji w sprawie ich sił zbrojnych i zbrojeń na własnych terytoriach, jednakże zdaniem delegacji radzieckiej informacja takich można zażądać dopiero wtedy, gdy przystąpi się do zbadania problemu

powszechnej redukcji zbrojeń. — Natomiast kwestia sił zbrojnych na terytoriach obcych ma — jak podkreślił mówca — swój własny ciężar gatunkowy. Należy ją uważać za pilną. Nie można odrzucać decyzji w tej kwestii do czasu rozpatrzenia bardziej skomplikowanych problemów, takich jak powszechna redukcja zbrojeń. Każdy z nas rozumie, że problem powszechnej redukcji zbrojeń wymaga długiego czasu i olbrzymich wysiłków.

Konkludując minister Molotow sformułował następującą propozycję delegacji radzieckiej:

„Zgromadzenie Generalne uważa, że wszystkie państwa — nieczłonkowie ONZ, powinny przedstawić informacje, dotyczące ich sił zbrojnych i zbrojeń, stacjonowanych na ich własnych terytoriach. Informacje te powinny być przedłożone, gdy Rada Bezpieczeństwa zbada propozycję w sprawie generalnej redukcji zbrojeń.

Wiadomości gospodarcze

Projekt ulg podatkowych dla rzemieślników kształcących uczniów

W celu zachęcenia rzemieślników do szkolenia uczniów (terminatorów), których Hołd do

chwili obecnej jest niedostateczna, rozważana jest sprawa wprowadzenia ulg podatkowych dla rzemieślników, wykonywujących sumiennie nie-obowiązek społeczno-zawodowy.

Przewidywane więc jest stosowanie ulgi podatkowej przy wymiarze podatku dochodowego dla tych rzemieślników, którzy wykażą, że kształcą uczniów z wynikiem dodatnim i będą posiadali odpowiednio zaświadczenia Izby Rzemieślniczej.

Światowa produkcja ropy naftowej

Według oficjalnej statystyki światowa produkcja ropy naftowej osiągnęła w 1945 roku 372 milionów ton wobec 260 milionów ton w roku 1938, wzrosła więc o przeszło 33proc. Około 70 proc. produkcji przypada na Stany Zjednoczone, około 13 proc. na Wenezuelę, a jakież 7 proc. na Związek Radziecki. Na wszystkie inne kraje przypada 10 proc.

Ekspert kawy brazylijskiej

Brazylia wyeksportowała w I półroczu r. b. z górą 7 i pół miln. worków kawy, wobec 9 miln. worków w pierwszym połowie 1938 r. Większość eksportu poszła do Stanów Zjednoczonych.

Ciekawe odkrycie w zamku Malborskim

GDANSK (AZ). — Studenci politechniki gdańskiej pod przewodnictwem starszego asystenta Witolda Majewskiego dokonali w zamku malborskim szeregu badań i odkryć. Ekspozycy, m. in. wartościowy witraż, ze zbioru kaplicy pochodzącej z 15 w. o treści zaczerpniętej z życia Chrystusa przemieszczono do Gdańska. Ponadto odkryto szereg maleńkich arcydzieł rzeźby gotyckiej i t. zw. „dworników” również z 15 wieku, rzeźbę Madonny średniowiecznej, ciekawy fragment obramka na desce, drewnianą figurę świętego, rzeźby proroków z katedry z Ulm, wszystko z 15 stulecia, medaiony z ratusza w Hanowerze z 14 w. przedstawiające królów średniowiecznych, figurę świętego Ignacego z 18 w. polichromowaną i złoconą, tablicę erekcyjną z napisem: „Michał Haczki z Bożej Opatrzności opat ołwiński, komisarz pruski, oficił gdański” z

końca 16 wieku. Najbardziej jednak interesującym odkryciem jest herb króla Zygmunta III Wazy z ostatnich lat 16 wieku, przedstawiający herb Polski i Litwy, umieszczony w podwójnej relacji. Na środku znajduje się „Snoppek”, herb Wazów. Nad znakiem Orła i Pogoni umieszczona jest korona szwedzka z perłowymi ozdobami z wysockim mostkiem wysadzonym perłami. Herb ten jest podobny do herbu znajdującego się w muzeum staromiejskim w Gdańsku i do herbów ocalalych na bramie zielonej. Całość zbiorów zażytkowych Malborka uzupełniają łaźni i urny prehistoryczne, wszystkie słowiańskie, ponadto wiele zabytków polskich kościelnych z 14 wieku z Starogardu, kule działowe i kamienne moździerze, lazurowe płytki posadki. Układem wśród płytek jest cegła rzymska „30-go legionu zwycięskiego” z katedry w Akwizgranie.

W Ameryce

Zamieszczamy poniżej wrywek reportażu z Ameryki znanego pisarza radzieckiego Ilii Erenburga.

Przeciwni Amerykanin czyta codziennie w gazetach, że inne państwa buntują przeciw Stanom Zjednoczonym. „Znowu nas oszukali” wzdycha farmer, kasjer czy właściciel apteki. I dziwi się bardzo, kiedy mu się mówi, że Ameryka zbudowała bazy wojenne w różnych częściach świata. Amerykanin dziwi się: „Dlaczego Rosja nie siedzą w Budapeszcie”? Ale uważa za zupełnie naturalne, że Amerykanie „siedzą” we Frankfurcie, Neapolu, Okinawie, Tokio, Seulu, w Manili, Szanghaju, Numei, Islandii i na wyspach Azorskich. Przeciwni Amerykanin przepadał okrażeń imperializmu amerykańskiego i gdera z przyzwyczajenia: „Nam niczego nie trzeba, my chcemy tylko spokoju w Stanach Zjednoczonych.”

W Ameryce wydano ogromne sumy, by uchronić od szubienicy zdrajcę Michajłowicza. Petycja o ulaskawienie go podpisali dziennikarze, zapewniali, że są „antyfaszystami”.

W amerykańskich gazetach można znaleźć pochwały dla Schuschnega, posmiertne komplementy dla Mussoliniego i ody na cześć generała Franco. Kretacz i amerykańskich trustów nie obchodzi cenzura ani falangiści,

lecz przeciw swojemu narodowi gotowi są mobilizować nawet zjawy.

Obecnie reakcja przeszła do ataku. Byłem w Ameryce podczas wielkich strajków, które wstrząsnęły krajem. Strajkowali górnicy, kolejarze. Reakcjonisci podburzali farmerów przeciw robotnikom. W 1932 r. ogłoszono figurę świętego strajków. W 1946 r. przestraszeni reakcjonisci zlikwidowali tą wolność. Zwycięstwo republikanów w ostatnich wyborach legalizuje zwycięstwo reakcji.

Nie sądzę jednak, by to zwycięstwo było długotrwałe. Prawda, przeciwni Amerykanin nie jest dojrzały pod względem politycznym. Nie domyślał się on niczego, kiedy rządzący zmienili za jego plecami kurs polityki, myślał naивно, że reakcjonisci kontynuują dzieło Roosevelta. Amerykanin nie zna Europy, świat jest dla niego ograniczony dwoma oceanami. Przeciwni Amerykanin jest naiwny, uważa się za rzecznika demokracji, mijałowego pokój, najbardziej postępowego, a przy tym dobrego chrześcijanina i moralistę. Zdało mu się, że w roku Amerykanina nawet bomba atomowa staje się oliwą gałązką. Przeciwni Amerykanin posiada jednak zdrowy rozsądek i serce. Wychowano go — nie zawsze do brzo, został zatruty rasowymi przesadami, błogosławił papierowy dolar, chociaż słyszy jak pa-

stor w kościele potępia kult złoto-cielecia. Być może, że przeciwni Amerykanin jest zbyt zrozumiały, lecz nie jest zbyt ani głupim człowiekiem. On nie chce wojny. Obecnie Ameryka jest bogatym krajem, szczególnie w porównaniu ze zniszczoną Europą. Fabryki Detroita pracują całą parą i nie mogą wykonać zamówień. Ludzie „zapisują się” na lotdownie, na odkurzacze, na radiodiodniarki. Ameryka nie poznała grozy wojny i niewygody, które wydadają się nikłymi dla Europejczyka wydadają się Amerykaninowi wielkimi brakami: „mało masła... zamiast befsztyka znowu kur... kolejka po najmłodszym poście chy... nie można dostać białej kółki szuli, są tylko kolorowe...”

Wrócili zdemobilizowani, szukają miejsca w życiu i przejeżdżają z jednego stanu do drugiego, zmieniają miasta i zawady. Tu i ówdzie wybuchają strajki. Ceny zwyżkują. Jedni mają zbyt wiele pieniędzy, inni zbyt mało. W sklepach z przedmiotami luksusowymi pełno kupujących. Skromnie sklepy są puste. Łatwiej sprzedać parę obuwia za trzydzieści dolarów, niż za trzy dolary. Kraj cały przypomina nowe mieszkanki, w którym gospodarze przyjmują po raz pierwszy gości, lub początek roku szkolnego. Ludzie myślał z zadowoleniem o jutrze, o wczorajszym dniu zapomnieli i wola nie myśleć o dzieje pojutra. Amerykanin rzadko pomysł o nieuniknionym kryzysie, bezrobociu, wygnaniu to wnaś z głowy — on nie chce się

martwić na rok lub dwa przed katastrofą. Wielu Amerykanów nie raz już przeżywało przeskok od biedy do bogactwa i od bogactwa do biedy, przywykli do swego fatalizmu. Żyć aby żyć.

Roosevelt był wyraziłem wszystkich lepszych pierwiastków duszy milionów przeciwnych Amerykanów, ich moralności i szczerości, ich pragnienia pokoju. Roosevelt był działaczem państwowym na wielką skalę, odpowiadał wielkości kraju. Gdy jego nie stało, przeciwni Amerykanin zatracił się. Zaczeli się uwijać politykierzy. W artykułach gazet zaczęto przebąkać o „trzejcgiej wojnie”. Przeciwni Amerykanin czuje się nieprzytulnie. O burzono na zagrobie nie są demokratów, głoszące na republikanów, chociaż ganił demokratów właśnie za to, że upodobili się do republikanów. Polityzaram: Amerykanin jest w polityce dzieckiem a poza tym nie ma wielkiego wyboru. Nie należy jednak sądzić, że przeciwni Amerykanin niezdolny jest myśleć i czuć. Jego łatwowierność posiada określone granice. On może głosić na zrzecznych demagogów, którzy krzyczą o „drewięcyni wojnie”, ale zmuszą go do tego, by ni z tego ni z owego zaczął wojować, to sprawa trudniejsza.

Roosevelt był otoczony nie tylko uczcymi ludźmi, ale i myślicyami, zdolnymi do zrozumienia biegu historii. Zapomocą zaślusowych manewrów tusty odsunęły tych ludzi od kierowania państwem.

Rozmawiałem długo z byłym wiceprezydentem U. S. A. Henry Wallace jest dobrym Amerykaninem farmerem, człowiekiem dzielnych i szlachetnym. W godzinach wolnych od zajęć zajmuje się swoim ogrodem. Jeżeli wlepi go święcie, zna język hiszpański, rozumie rosyjski, posiada szeroki horyzont myślowy. Kampania antysowieticka uważa za amoralną i głupią: rozumie na czym polega interes przeciwnego Amerykanina. Henry Wallace nie jest samotny — za nim stoją przyjaciele i współpracownicy Roosevelta, jak były poseł Davis, senator Pepper i inni. Powoli skupiają się zdrowe siły narodu. Na wiecie, na których wytypania postępowi działacze przychodzą dziesiątki tysięcy ludzi. Robotnicy zwyciężają zastanawiając się nad swoją historyczną misją. Związek Zawodowców kierowany przez ludzi postępowych nabiera siły, era demagogów i awanturników zbliża się ku końcowi. Ameryka rośnie — mówię teraz nie o draconym obywatelu, a o świadomości ludzkiej Z każdego roku jest więcej ludzi, których się nazywa nieco „postępowymi”. Żądają oni ludzkich praw dla Murzynów, wymieniają przesady, hipokryzję, ograniczoność, po tępią popieranie Franco, chcą wykorzystać naszemu w Niemczech i gdziekolwiek, natomiast interesują się kulturą narodu radzieckiego. Oczywiście ludzie ci stanowią mniejszość, lecz jest to mniejszość, która myśli, walczy i szuka prawdy.

Kronika miejscowa

Sport

Rozgrywki o mistrzostwo ping-pongowe

Dość w piątek 29 b. m. o godzinie 17 odbędzie się w świetlicy CKS-u spotkanie w tenisie stołowym YMCA — CKS z cyklu rozgrywek o mistrzostwo.

W sobotę 30 b. m. o tejże godzinie w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Poligraf. II Aleja 43 (drugie piętro) walczą baw. Victoria i Drukarz.

Mez Victoria — Czarni będzie powtórzony

Wydział Gier i Dyscypliny Częstochowskiego OZPN zdecydował na ostatim posiedzeniu, iż wobec nieformalności popełnionej przez sędzię tego meczu, a mianowicie rozpoczęcia gry od centrum pom. no. 1, bramka dla Czarnych nie została uznana — zawody te muszą być powtórzone.

Termin wyznaczono na 8 grudnia w Radomsku.

Montgomery nadal mistrzem

Nowy Jork. — Murzyn amerykański z Filadelfii Bob Montgomery zachował tytuł mistrza w lekkiej, nokautując w 8 rundzie swego przeciwnika, także murzyna Wesley Mouzona.

Siedmiokrotny mistrzyni świata w strzelaniu z łuku Kurkowska Spycynława, przebywająca obecnie na kuracji w Szwecji — wraca do kraju z końcem listopada.

Komunikat Miejski, Komitet Odbudowy Warszawy

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Częstochowie komunikuje, że obecnie są rozsyłane do drobnego przemysłu, rzemiosła i handlu zawiadomienia w sprawie płatności daru na odbudowę Warszawy, zgodnie z przyjętą normą w wysokości 7% od podatku obrotowego za pierwsze 7 miesięcy b. roku. Z uwagi na drobne sumy Komitet prosi o natychmiastowe po otrzymaniu zawiadomienia uregulowanie ich u skarbnika Komitetu dyr. Jedruszka w Komunalnej Kuchni Oszczędności (Aleja 19), gdzie każdy z płatników otrzyma pamiątkowe pokwitowanie.

Uwaga

b. Wziętnowie Polityczni Zarząd Koła Polsk. Związku b. Wziętnów Polit. Hitt. Wziętni i Obozów Kone. w Częstochowie wzywa wszystkich członków i podopiecznych do wzięcia gremialnego udziału w uroczystości ekshumacji rozstrzelanych w dn. 25. 9. 1940 r. za Janowem. Zbiórka w dniu 1 grudnia h. r. na placu przed Katedrą, skąd o godz. 14-iej wyruszą kondukt żałobny na cmentarz na Kulach.

Uwaga, członkowie Sekcji Młodzieżowej Związku

b. Wziętnów Politycznych Hitt. Wziętni i Obozów Koncentr. W niedzielę, dnia 1 grudnia b. r. o godz. 11-tej, w Sekretariacie Koła, przy ul. Kopernika 6, II p. odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie członków Sekcji Młodzieżowej naszego Koła. Upraszają się młodzież z przesyłać w tejże Sekcji o bezwzględne przybycie w oznaczonym terminie. Omawiane będą ważne sprawy organizacyjne i statutowe.

Komunikat PPS

Uwaga, czł. PPS Dzielnic „Warszawski”. W dniu 30 listopada. (sobota) o godz. 18 odbędzie się zebranie w sali Konferencyjnej, przy ul. Kopernika 6. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa, pod rygorem partyjnym.

Poświęcenie sztandaru cechu

Zegarmistrzów, Jubilerów i pokrewnych zawodów

Cech Zegarmistrzów, Jubilerów, Gra werów i Brązowników w Częstochowie urządza dn 1 grudnia 1946 r uroczystość poświęcenia sztandaru cecho wego.

Uroczystość odbędzie się w Katedrze podczas Mszy świętej, celebrowanej przez ks. Pralata Wróblewskiego.

Komunikat Ligi Kobiet

Wszystkie dzieci zarejestrowane w Szkołach-Obywatelskiej Lidze Kobiet w Częstochowie winny zgłosić się w dniu 2 i 3 grudnia b. r. w godz. 9-13 i 15-17, do kancelarii Ligi (III Aleja 77) po odbiór kart wstępu na „Uroczystość św. Mikołaja”.

PKC poszukuje

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie prosi o zgłoszenie się do Biura przy Al. Wolności 11, w godzinach od 8 do 13 wymienione osoby: Bielunas Wiktor, Piórożyńska Paulina, Prokop Janinę, Wilos, Kalcitę Krystynę, Popczyk Zofię, Lipniaczkę Marię, Machalską Stefanę, Biderman Marię, Anaszewskiego Czesława, Majorczyk-Kromolowską Natalię, Kowalską Marię i Piotra, Ladros Janinę.

Nadzwyższe Walne Zebranie Spółdzielni „Słowo”

Niniejszym podaje się do wiadomości, że nadzwyczajne walne zebranie członków Spółdzielni „Słowo” odbędzie się dnia 30 listopada 1946 r. w lokalu Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego-II Aleja 43.

Początek zebrania o godz. 10-iej w pierwszym terminie, a o godz. 18.30 w drugim, przy czym uchwały zapadłe na zebraniu będą obowiązujące bez względu na ilość obecnych.

Zabawa Ligi Kobiet

Spoleczno-Obywatelska Liga Kobiet w Częstochowie urządza w sobotę, dnia 30 grudnia b. r. o godz. 20-iej w sali świetlicy „Warta” (Narutowicza

45) zabawę taneczną, połączoną z loterią fantową.

Bilety wstępu: 40 zł. dla pań, 50 zł. dla panów. Członkowie Ligi przysługują zniżka.

Calculkowy dochód przeznaczony jest na św. Mikołaja dla najbardziej potrzebujących dzieci. Zarówno cel, jak i miła atmosfera będą Ligi Kobiet ściśle niezaprzeczalnymi sympatykami tej organizacji.

Dyżury aptek

W tygodniu od 18 do 24 listopada b. r. dyżurują następujące apteki:

1. Szostakiewicza — pl. Daszyńskiego nr 6.

A. Wiosnińskiego — ul. 7 Kamień nr 27 i J. Runnrehta — ul. Narutowicza nr 170 tylko od godz. 8 — 19-iej

Walne zebranie

Zrzeszenia Prawników Demokratów

Komitet Organizacyjny Miejscowego Koła Zrzeszenia Prawników-Demokratów zawiadamia, że w niedzielę dnia 1 grudnia 1946 r. o godz. 11-iej w sali Nr 3 Sadu Okręgowego (Racławicka 2/4) odbędzie się walne zebranie z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Wybór Prezydium.
3. Odczytanie protokołu z zebrania informacyjnego,
4. Sprawozdanie z działalności Komitetu,
5. Sprawozdanie z walnego Zjazdu

Zrzeszenia Prawników - Demokratów w Warszawie,

6. Odczytanie statutu Zrzeszenia,

7. Wybór władz Koła,

a) Zarządu,

b) Komisji Rewizyjnej,

8. Wybór delegatów na Walne Zebranie Oddziału Zrzeszenia,

9. Wolne wnioski.

Komitet Organizacyjny uprzejmie prosi wszystkie osoby, posiadające wyższe wykształcenie i prawnicze, bądź wykonujące zawód prawniczy o liczenie przybycia na zebranie.

Komitet Organizacyjny: L. Zychliński, Z. Walecki, M. Hassenfeld.

Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

Dnia 24 b. m. w sali Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie obradował zjazd delegatów okręgowych Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Okręgu Kieleckiego. Na zjazd przybyła Sekretarka Generalna TPZ, ob. Stypulkowska oraz delegat Min. Obrony Nar., Ppulk. Gruda.

Jako nagły wniosek zgłoszono projekt, by na zebranie inauguracyjne Młodzieżowego Hufca Ligi Morskiej wydelegować poczet sztandarowy Okręgu Kieleckiego TPZ celom złożenia życzeń nowopowstałej organizacji młodzieżowej.

Przystąpiono następnie do ukonstytuowania Komitetu Gwiazdki dla Żołnierza. Do Komitetu uchwalono zaprosić przedstawicieli wszystkich niemał organizacji, które przejawiają działalność na terenie naszego miasta i powiatu.

O przyjęcie protektoratu honorowego uchwalono prosić: Jego Ekscelencję Biskupa Kubinę, prezydenta Wolańskiego, starostę Kazmierczaka,

wicestarostę Różańskiego, wiceprezydentów — Kapalskiego i Federaka, Dowódcę Garnizonu Ppulk. Waryszaka oraz Ks. Kapelana Stanowskiego.

Delegatka Zarządu Głównego, ob. Stypulkowska wygłosiła krótki referat, zapoznając zebranych z historią powstania TPZ oraz z celami i zadaniami Towarzystwa.

Po referacie za sprawozdaniem z działalności wystąpił Radom i Częstochowa Zainteresowało nas przede wszystkim sprawozdanie ob. Bankiewicz, prezesa Okręgu Kieleckiego, który zreferował dotychczasową działalność oddziału częstoch. Dużym osiągnięciem Towarzystwa jest powstanie jego starostem Gospoda Żołnierza, która wydała zdemobilizowanym trzy razy dziennie posiłki. W okresie demobilizacji Gospoda wydawała ok. 1.020 — 1200 posiłków miesięcznie. Obecnie wydaje ona ok. 40-tu posiłków. Poza tym przy TPZ powstał także komitet, którego zadaniem jest kierowanie zdemobilizowanych do odpowiednich ich wykształceniu zajęć. O

ile zdemobilizowany żołnierz znajduje się w trudnych warunkach finansowych komitet przychodził mu z pomocą pod warunkiem, że zdemobilizowany już pracuje, bądź jest w trakcie obejmowania pracy. W innych wypadkach komitet udziela zapomóg zdemobilizowanym w terminie 3-ch miesięcy.

Te warunki, jakie Towarzystwo stawia zdemobilizowanym powodują, iż zanika szereg nie do niedawna wśród nich bezrobocie z własnej woli oraz zamierzanie do bezcelowych podróży po kraju w celu uzyskiwania zapomóg z różnych oddziałów Towarzystwa.

Prezes Towarzystwa zdaje następnie sprawozdanie z działalności wśród żołnierzy w służbie czynnej.

Zebrani przystępują następnie do omawiania zagadnienia Gwiazdki dla żołnierzy stacjonujących w Częstochowie. Sekretarka Generalna TPZ ob. Stypulkowska zadeklarowała imieniem Zarządu Głównego jako zapoczątkowanie funduszu gwiazdkowego zł. 25.000.

Świetlice to ośrodki kultury i postępu

z otwarcia świetlicy przy fabryce „Metal”

W ubiegłą niedzielę pracownicy fabryki „Metal” obchodzili rzadkie święto z okazji otwarcia świetlicy i oficjalnego rozpoczęcia sezonu świetlicowego. W pięknym gmachu, niegdyś magnackiej siedziby dyrektora zebrali się gromadnie pracownicy, dyrekcja i Rada Zakładowa „Metalu” oraz przybyli z zewnątrz przedstawiciele Wojska, Partii Pol. Zw. Zawodowych i pracownicy kilku innych fabryk.

Jedną z sal świetlicy udekorowano portretami Prezydenta, Premiera i Marszałka Polski, portretami Kościuszk i Dąbrowskiego, czerwienią flag i kwiatami. Akademię rozpoczęto odegraniem hymnu narodowego, po czym dyrektor fabryki inż. Przedzięcki powitał zebranych, dziękując za liczne przybycie, które świadczy o żywym zainteresowaniu akcją świetlicową.

Dyr. Przedzięcki wygłosił krótkie przemówienie, obrazując zadania świetlic i korzyści z nich płynące.

Polska była zawsze tym nieczłowiekiem krajem, który wrogie wale zewnętrzną nawiązał zniszczyć nie tylko militarnie i gospodarczo, ale przede wszystkim intelektualnie. W okresie przed II wojną, mimo iż Polska mogła stać w szeregu kultur państw Zachodu, to jednak wewnętrzny jej strój hamował rozwój kultury. Wszak kultura i cywilizacja zdobywa się przez oświatę, a nas zaś przed wojną nie wszyscy mieli możliwość kształce-

nia się. Warstwa robotnicza i chłopstwa, zawsze biedna materialnie odsunięta była od ważniejszych źródeł kultury. Przy tym ciągle borykając się z losem, walcąc o byt, pogodził się z zarobkiem za białym w niej wyższe aspiracje.

Dzi wraz ze zmianą ustroju społecznego z przerwaniem od stłężenia się olbrzymie luki w rozwoju intelektualnym robotnika czy chłopca. Luki te, które są naturalną konsekwencją smutnej przeszłości, muszą być zapełnione. Tęga pragnie wszystkie, tego pragnie klasa robotnicza, od której uzależnione jest obecnie gospodarstwo potęga kraju.

Poza szkoła najważniejszymi placówkami oświatowymi i kulturalnymi rozrywkiowymi są świetlice przy fabrykach. Czas wolny od pracy, który częst o nasuwa okazję do pijaństwa tak korzystnie można zapelniać właśnie w świetlicy, szczególnie zaś w takiej świetlicy, jak nowoutwarta adziś fabryce „Metal”.

Olbrzymie piękne sale, pianino, gry towarzyskie, przede wszystkim zaś biblioteka i czasopiśmienniczo powinny być silną przyciągającą nie tylko robotników, ale i ich dzieci. Inicjatorzy świetlicy — członkowie Rady Zakładowej i Dyrektor, oraz kierownik świetlicy inż. Szarawski zamierzają w najbliższej przyszłości stworzyć zespoły chóralne i muzyczne kluby sportowe, odżywczy, referaty i imprezy rozrywkowe. Zrealizowania tego uzależnione jest jednak

od pracowników „Metalu”, od tego, czy będą oni do świetlicy uczęszczać.

Każda świetlica zbliża do siebie ludzi, wyrabia w nich ducha społecznego i ducha braterskiej przyjaźni. Świetlica przy „Metalu” ma wszystkie dane, aby się stać wzorem dla innych świetlic.

Głównym motywem akademii poza sprawą świetlicy było zadanie Powstania Listopadowego w konfrontacji z powstaniem kościuszkowskim. Stąd na naczelnym miejscu udekorowany portret Tadeusza Kościuszki — pierwszego wodza demokracji, który zrozumiał, czym jest udział chłopca i robotnika w walce o niepodległość. Na temat nowszych przeobrażeń porucznik W. P., który opierając się na faktach historycznych umotywował iż przyczyną upadków idei niepodległościowych we wschodnich powstaniach Polski, było „odczłowieczenie” proletariatu i chłopca. Na zakończenie programu akademii głosił jeszcze kolejną przemówienie przedstawiciel: P. P. R. Rady Zakładowej, Zw. Zaw. Metalowców i innych, poza tym deklaracje, i przebiegła muzyka orkiestry wojskowej.

Głównym i miłym urozmaiczeniem była gra małego dziecięcego zespołu skrzypki. Uczestnicy rozegrali się z tym przeświadczeniem iż świetlica przy fabryce „Metal” stanie się na prawdę placówką postępu.

W. Z.

Sprawy Daniny Narodowej

Wszyscy, wpłacający Daninę Narodową, jeśli uiszcząją opłat przed otrzymaniem zawiadomienia o wpłacie, uzyskują 25% bonifikaty całości.

Na posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej została powołana do życia Miejska Komisja Obywatelska Daniny Narodowej i dwie komisje dzielnicowe, odpowiadające terytorialnie Urzędom Skarbowym. Do Komisji zostali powołani przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, obywateli znani ze swego patriotyzmu, rozumiejący obecną sytuację Państwa i Narodu Polskiego.

W dniu 1 grudnia b. r. należy potrącić pracownikom Daninę Narodową

Przy wypłacie poborów i uiszczaniu za miesiąc grudnia pracodawcy obowiązani są dokonać potrąceń na rzecz Daniny Narodowej w wysokości następującej: od uiszczonych i wynagrodzeń do 3000 zł. miesięcznie — 1/4 proc., od 3001 zł. do 6000 zł. — 1 proc., od 6001 zł. do 12000 zł. — 3 proc., od 12001 zł. do 20000 zł. — 5 proc., od 20001 zł. do 50000 zł. 8 proc. Przy uiszczaniach ponad 50.000 zł. — 15 proc.

Potrącone sumy na rzecz Daniny Narodowej pracodawcy obowiązani są wpłacić w ciągu 7-miu dni do kasy właściwego terytorialnego urzędu skarbowego. Obowiązek potrącenia Daniny Narodowej ciąży również na kierownikach urzędów państwowych.

Niepotrącenie Daniny Narodowej przy wypłacie uiszczonych, lub niewpłacenie jej w terminie do kasy urzędu skarbowego pociąga za sobą surową odpowiedzialność osób winnych zaniedbania.

Z dziedziny „przesadzania”

W Nr 276 „Głosu Narodu” z dnia 24/25 listopada 1946 roku w rubryce „Reflektorem w życie” w artykule „Nie przesadzajmy!” słusznie zauważono, że istnieje wiele nieuzasadnionych pretensyj w stosunku, zarówno do naszych władz aprowizacyjnych, jak i do rozdzielanych artykułów spożywczych. Z szerokiego wachlarza tych pretensyj, z których większość „rzucam jako istotę i nieziasadniczo, podniosę jedną, moim zdaniem słuszną. Chodzi tu o rozdzielanie mleka pomiędzy dzieci. Oto czytamy, nie pierwszy zresztą raz, w ogłoszeniu Wydziału Aprowizacji i Handlu, że na karty październikowe dzieci otrzymają po 12 puszek mleka skondensowanego, ser UNRRA po 0,35 kg i czekoladę po 1 tabliczce (karty D). Wszystkie byłoby w porządku; dzieci muszą spożywać dużo mleka, aby rosły i rozwijały się należycie, gdyby nie to, że władze aprowizacyjne zaliczają do dzieci tylko osoby do lat 12. Starsze traktowane są na równo z dorosłymi. Niestety w naszym klimacie, po 12 roku życia młodzież wkracza dopiero w okres dojrzewania, pracuje, uczy się i właśnie wymaga odpowiedniego i intensywnego odżywiania. Coś się tym starszym dzieciom także należało, może trochę mniej niż młodszym, ale zawsze coś.

Przykro to widok, gdy niejedna matka, patrząc na swe wybladłe dzieci, zagrożone gruźlicą, wyciąga ostatnie grosze i biegnie do ul. Mirowskiej, by tam po 30 zł. za puszkę, od sprzedawców ulicznych, kupić owo upragnione mleko. Dobrowit.

Zawładomienie

Cech Krawców i pokrewnych rzemiosł zawiadamia członków, że dnia 1. XII. b. r. o godz. 15.30 we własnym lokalu przy Al. Kościuszk 6, odbędzie się walne zebranie. Sprawy pilne. Obecność obowiązkowa.

Zabawa

Komitet Rodzicielski przy Państwowym Liceum Pedagogicznym i Szkole Cwiczeń w Częstochowie urządza zabawę taneczną, która odbędzie się dnia 30 listopada b. r. w auli Liceum Pedagogicznego ul. Jasnowska 8/10. Początek o godzinie 20-iej. Strój dozwolony Bufet w swoim zakresie i dozwolone zapozatrzywanie. Calculkowy dochód przeznaczony na urządzenie pracowni naukowych, Wstęp tylko za zaproszeniami.

Zagadnienie planu odbudowy

Monopole w planie trzyletnim

Monopole państwowe odgrywają pierwszorzędną rolę w zaopatrzeniu ludności, dostarczając tak ważnych artykułów jak sól, tytoń, zapalki i spirytus.

Produkcja monopolii zaspakaja więc bezpośrednio potrzeby konsumpcyjne ludności i dlatego w tymże planu trzyletniego kładą specjalny nacisk na rozwój przemysłu monopolowego.

Poza zaspokajaniem potrzeb ludności, monopole spełniają jeszcze jedną ważną rolę, dostarczając środków finansowych państwu. Tym się też tłumaczy, iż monopole podporządkowane są Ministerstwu Skarbu.

Już przed wojną monopole stościły w swoim zakresie odcinkowe planowanie. Tym łatwiejsze było dla monopolii włączyć się do ogólnopństwowej gospodarki planowej.

Sól

Plan odbudowy przewiduje, iż produkcja soli (jadalnej, bydlęcej i przemysłowej) wyniesie będzie:

w r. 1946	— 240 tys. ton
„ 1947	— 290 „
„ 1948	— 320 „
„ 1949	— 342 „

W r. 1949 nie osiągniemy wprowadzenia ilości produkcyjnej z r. 1938, ale należy pamiętać, iż wobec zmniejszenia się produkcji zwierzęcego w Polsce, ilość potrzebnej soli bydlęcej ulegnie również zmniejszeniu.

Jeżeli idzie o sól jadalną, to na 1 mieszkańca będziemy jej spożywać w okresie planu trzyletniego tyle, ile przed wojną, a więc w ilości całkowicie dostatecznej. Jeżeli zważymy, że spożycie soli ma swoje naturalne granice i nie jest rozciągliwe.

Soli nam nie tylko nie zabraknie, ale będziemy ją eksportować. Już w r. 1946 będziemy mieli nadwyżki na eksport, które stopniowo będą wzrastały w następnych latach planu. Przewidujemy eksport soli do Czechosłowacji, która była naszym odbiorcą przed wojną, oraz do krajów skandynawskich.

Planowane inwestycje umożliwią zwiększenie produkcji i polepszenie jakości soli w żupach solnych: Wieliczka i Inowrocław. W kopalni soli w Wapnie zostanie wybudowany nowy szyb.

Tytoń

Plan trzyletni jest szczególnie korzystny dla palaczy papierosów. Produkcja papierosów wy-

nosić będzie (w milionach sztuk):

W r. 1946	— 5.014
„ 1947	— 12.000
„ 1948	— 17.220
„ 1949	— 17.220

W r. 1949 będziemy produkować o 84% więcej papierosów niż przed wojną, a na 1 mieszkańca wypadnie przeszło 2,5 razy tyle papierosów ile przed wojną.

Biorąc w stosunku do 1 mieszkańca, przeróbka surowca tytoniowego będzie większa niż przed wojną, ale tytoń nie będzie w wielkich ilościach sprzedawany w paczkach, jak to było przed wojną, ale będzie w olbrzymiej większości przerabiany na papierosy.

Plan trzyletni jest również korzystny i dla palaczy fajek. Produkcja tytoniu fajkowego przedstawia się będzie w sposób następujący:

w r. 1946	— 86 tys. kg.
„ 1947	— 600 „
„ 1948	— 800 „
„ 1949	— 800 „

W toku planu odbudowy powiększy się nie tylko ilość wyrobów tytoniowych, ale polepszy się również ich jakość. Monopol Tytoniowy będzie doskonalił metody produkcji. W toku planu zostanie powiększona zdolność produkcyjna wielu fabryk tytoniowych, a w szczególności zostanie rozbudowana fabryka w Poznaniu.

Zapalki

Produkcja zapalek w Polsce przekracza obecnie poziom przedwojenny. Produkcja zapalek, która w r. 1938 wynosiła 73.800 skrzyń kształtowała się będzie w latach planu w sposób następujący:

w r. 1946	— 114.000 skrzyń
„ 1947	— 132.000 „
„ 1948	— 151.000 „
„ 1949	— 176.000 „

Spożycie zapalek na 1 mieszkańca wynosiło w r. 1938 — 10,5 pudełek — obecnie zaś wynosi 23,7 pudełek w stosunku rocznym. Pamiętać jednak należy, że spożycie zapalek na 1 mieszkańca wynosiło w r. 1931 — 21 pudełek, i że jakoś wyrabianych obecnie zapalek, wskutek braku surowców zagranicznych jest obecnie niższa niż przed wojną.

W każdym jednak razie zaukło, obecnie dzielenie zapalek na części, tak rozpowszechnione na wsł polskiej w okresie przedwojennym.

Plan trzyletni przewiduje, że spożycie zapalek na 1 mieszkańca

wzrośnie w r. 1949 do 28 pudełek. Łącząc się to będzie z polepszeniem się jakości zapalek, zarówno drogą sprowadzenia niezbędnych surowców, jak i lepszej organizacji wytwarzania.

Polepszenie jakości zapalek umożliwi nam eksport zagranicę, który rozocznie się już w r. 1947, a w r. 1949 — gdy zostaną rozbudowane fabryki — znacznie się wzmoże.

Monopol zapalczy planuje ko masacje małych fabryk o niekimi, poziomie technicznym, uruchomie nie fabryki zapalek w Canowie (Pomorze Zachodnie) i unowocześnienie i rozbudowę fabryki zapalek w Błoniu.

Spirytus

Plan trzyletni przewiduje szeroki rozwój produkcji Monopolu Spirytusowego, połączonej z polepszeniem jakości wyrobów spirytusowych. Jest to jedyny sposób walki z bimbrornictwem, szkodliwym dla zdrowia ludności i dla finansów państwa, a poza tym pochłaniającym pełnowartościowe surowce.

Produkcja wódek czystych i gatunkowych w fabrykach monopolu kształtowała się będzie w sposób następujący:

w r. 1947	— 29,4 tys. litrów
„ 1948	— 24 „
„ 1949	— 37,5 „

W r. 1947 osiągniemy taki poziom spożycia spirytusów monopolowych, jaki istniał w r. 1938.

W toku planu odbudowy zwiększy się znacznie produkcja spirytusu dla celów przemysłowych.

Art.

Zn'wa w grudniu

W czasie od 7-go do 18-go grudnia b. r. czekała gracja 48-miej loterii prawdziwie żniwa, a mian. ciągnienia IV-tej klasy, które przyniosło im 27.000 wygranych na sumę przeszło 45. milionów złotych, w tym

Milion

3 wygrane po 600.000
20 wygranych po 100.000
30 wygranych po 50.000
100 wygranych po 20.000
400 wygranych po 10.000 i t. d.

Przypominamy, że ostatni termin odnowienia losu upływa 4-go grudnia. Po tym terminie kolektor może sprzedać nieodnowiony los komuś innemu. PAP 10117

STEFAN MSZYCA.

29 Listopad

Noc — — —

... targnęto atmosfer!

Pań sie!

Czemu ten pożar w nocy listopadowej porę?

Trzaski wystrzałów, głos tumultu i urzawy,
Boże! — to sygnał walki, plonie Sołec, —
Do czynu wzywa mięszkańców Warszawy!

Jak krew z aorty buchnęły gęste płomienie ze strychów
wilgotną czerwieńnią zalaję firmament,
podarły na strzepy czarną szmatę nocy i po cichu
szycząc — pelży drogami płomieniste węże.

Domy i place rozkrwawiły się w podartym zmroku,

jak zwierciadła bluzęły światłem,
zapalona kablami pożaru noc, niszczy się, targa i drąży,
ocleka krwistą posoką,
wołając: do czynu z batalionem podchorążych.

Cisza... Po chwili — gwałtowny trzask wystrzałów.
... dynamit rozszedł skały powietrzem
noc bezsenna. Akademik pochwycił karabin z ładunkiem
wybiega z domu walcząc — to Wacław Pietrzak.

Zaspiewa wolność, piękno rozkosznie
zbudowanym przez płomień sercem.

Stolica zarasta nocą, Straszno jest w Warszawie.

Cienie ludzkie z banetami na karabinach
podchodzą do krat Belwedru

— — — idą podchorążych
do mostwa prowadzić ich Piotr Wysocki.

Mineła noc — — —

Warszawa jest wolna!

Powiat rze-tochowski odbudowuje się

Dnia 24 listopada br. w obecności Ob. Starosty Powiatowego J. Kaźmierczaka, wójta gm. Panki, sołtyśa gromady Kostrzyn, o raz liczące zgromadzonej ludności miejscowej i okolicznej, odbyło się we wsi Kostrzyn gm. Panki pow. częstochowski, u roczyste poświęcenie mostu stałego — żelbetonowego na rzecze Pankówce i przekazanie go do użytku publicznego.

Most ten został zbudowany wspólnym wysiłkiem ludności gromady Kostrzyn, przy wydatnej pomocy ob. Antoniego Patryka, właściciela miejscowego młyn, robotami kierował Powiatowy Zarząd Drogowy w osobie ob. inż. Bolesława Moszyńskiego.

Poświęcenie dokonał miejscowy ks. Proboszcz, wyplaszając jednocześnie okolicznościowe przemówienie.

Wójt gm. Panki ob. Borecki w krótkich słowach przedstawił przebieg budowy i trudności, które jednak dzięki obywatelskiemu zrozumieniu ludności gromady, energii miejscowego sołtyśa, oraz usilnemu poparciu Ob. Starosty Powiatowego, — zostały pokonane — most stał, i to w przeciągu krótkiego czasu, w przeciągu 2-ech tygodni, i dziś Ob. Starosta

— wójt powiatu częstochowski — przekazał most do użytku publicznego.

Następnie głos zabrał Ob. Starosta Powiatowy J. Kaźmierczak, charakterystycznie zbrodniczą i niszcząca działalność hitlerowskiego okupanta, który w Państwie naszym dokonał zniszczeń nielicznych mostów, lecz całych osiedli i miast Ob. Starosta powiedział, wszystko co zostało zniszczone musimy odbudować i sam, a odbudowę dokona niekapitałista i obszarnik, lecz chłop robotnik i inteligent pracujący, dlatego też nie chcąc popełniać błędów polityki przedwojennowej, kiedy Państwo nasze było kolonią kapitału zagranicznego, a my białymi murzynami, ojeżdżamy się bez obojętnej pomocy i o własnych siłach będziemy budować Polskę Wielką, Demokratyczną, Ludową, onarą o chłop, robotnika i inteligenta pracującego, a cznie się będziemy naprawde gospodarzami tej ziemi.

Przemówienie zostało nagrodzone burzą oklasków tłumnie zebranej ludności, a Ob. Starosta przy dźwiękach Hymnu Narodowego „Jeszcze Polska nie zginieła” dokonał przecięcia wstęgi i oddał most do użytku publicznego.

WITOLD ZECHENTER.

AVAXARA

Dyrektor uderzył się nagle w czoło i podbiegł znów do telefonu.

— Halo! Centrala! Czy może mi pani podać ostatni numer, który mówił z tym aparatem?... Co? Rozmównica publiczna?... Dziękuję...

Usiadł w fotelu.

— Rozmównica publiczna...

Pani de Ronet westchnęła ciężko.

Dyrektor poskoczył znów do telefonu.

— Halo! Oddział śledczy policji...

I po chwili:

— Tn Lafetta! To pan Robert? Natychmiast autem

na miłą Klotyldy numer 5. Czekam. Mieszkanie posła

de Ronet, pierwsze piętro...

Powiesił słuchawkę.

— Robert — Robert — rzekł — to mój najzdolniejszy

detektyw. Nie było jeszcze sprawy, której by nie rozwią-

zał. Niech pani będzie spokojna. Czy mogę zapalić?

W milczeniu skinęła głową.

— Co jeszcze powiedział pani rzekomy poseł Ver-

non?

— Nie — odrzekła roztargniona. Drżała. Bała się.

— Nie, tylko zapewnienie rychłego powrotu pani

meżaj.

— Tak, to znaczy nie... Jeszcze należał, bym zawi-

domiła...

Nadsłuchiwała.

9) — Ktoś idzie po schodach!

Zerwała się.

— Czyżby już Robert?

Ktoś próbował włożyć klucz do zamku, ale to mu się nie bardzo udawało. Pani de Ronet była już przy drzwiach.

Otworzyła je.

Dyrektor policji, który wyszedł za nią, cofnął się zdziwiony.

— To ty! — wołała pani de Ronet przez izby. — Jesteś! Żyjeś!

Poseł de Ronet uwalniał się z trudem z objęć małżonki.

— Jest tylko — rzekł poważnie i oparł się o ścianę — jeden trymf z długą czarną brodą!

— Ależ on jest upity! — zawołała pani de Ronet.

Dyrektor podrapał się w łysinę.

— No tak, jest upity — rzekł. — Zdaje się, że i on i Mareau i Vernon byli, wprawdzie nie w „Cafe de la Paix”, ale gdzie indziej i dziwię się tylko, że Vernon nie powiedział czegoś w tym guście, co teraz maż pani.

Widocznie ma on silniejszą głowę.

Poseł de Ronet wydołał się z plaszera i przykole-sał się do dyrektora.

— Co za durna mina! — parsknął śmiechem. — Co za mina!

— Niech się pani zajmie małżonką — rzekł chłodno dyrektor Lafetta. — Ja na dole poczekam na mojego detektywa.

— Jestem.

W niedomkniętych drzwiach stanął wysoki, smukły mężczyzna.

— Chodźmy, Robert — rzekł dyrektor.

— Jaki? — zdziwił się detektyw, patrząc na posła,

trzymającego się kureczowo framugi drzwi i na jego rozpracowaną żonę.

— Omyłka — rzekł dyrektor — nie porwanie, tylko upicie się.

— Nie — zaprzeczył spokojnie Robert — Robert. Dyrektor spojrział poważnie na swojego detektywa.

— Robert, czy pan się dzisiaj także wstawiał?

— Dyrektorze, poseł de Ronet nie jest wstawiony — rzekł detektyw podchodząc do posłowej. — Pani pozwoli, jestem Robert — Robert, a pan, panie pośle, dla-

czego nie podjechał pan pod sam dom — tym pięknym autem Nr 4089-X-76? Czy sofer z długą czarną brodą był tak nieuprzejmy, że nie na własne pańskie żądanie wysadził pana w cieniu Pantoonu i to w cieniu jego tylniej ściany?

— Pantoon ma czarną długą brodę — oświadczył poważnie poseł de Ronet — a ten o, ma minę tak...

— Robert! — krzyknął dyrektor. — Chodźmy stad! Onowie mi pan w aucie, co pan poseł, który nie jest pijany, robił pod tylną ścianą Pantoonu!

ROZDZIAŁ V
4089-X-76 i 1778-V-08.

Zamknawszy ze złością drzwi, dyrektor usiłował znaleźć w ich okolicy guzik od światła elektrycznego.

Znalazł go Robert-Robert i nacisnął. Ale światło nie zajaśniało.

— Przed chwilą jeszcze świeciło się — rzekł dyrektor.

— Ja szedłem tu po ciemku — rzekł detektyw. — Nie zaświecałem światła. Widocznie zepsuło się tym czasem.

Dyrektor był zupełnie nie w humorze.

c. d. n.

Nie wystarczy mówić o Ziemiach Odzyskanych -- trzeba dla nich pracować.

